

# Medioznawstwo polskie na mapie świata

## Sondaż naukowczy

**Tomasz Mielczarek**

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jak plasuje się medioznawstwo polskie w badaniach europejskich i światowych. Artykuł ma charakter sondażowy, a zatem nie rozstrzyga, tylko sygnalizuje problem badawczy, który wymaga dalszych pogłębionych studiów. W artykule zaprezentowano przegląd wybranych tekstów opublikowanych przez polskich i zagranicznych autorów, którzy pośrednio lub wprost zajmowali się polskim mediami i polskim medioznawstwem. Materiał zebrano metodą kwerendy bibliotecznej i internetowej. W pracy wykorzystano też materiały własne gromadzone podczas wyjazdów zagranicznych.

Zgromadzony materiał przeanalizowano, stosując zmodyfikowaną metodę fokusową opracowaną dla potrzeb propagandy wojennej używanej przez aliantów podczas II wojny światowej. Twórcy tej metody – Paul F. Lazarsfeld oraz Robert K. Merton w pierwszym etapie swych badań koncentrowali uwagę na kwantytatywnych wyróżnikach badanej próby. W drugim etapie badali uzyskane próbki pod

względem jakościowym<sup>1</sup>. W niniejszym artykule zmodyfikowano tę metodę, zamieniając technikę obserwacji na kwerendy, a wywiad pogłębiony – na analizę wcześniej wytworzonych danych.

### Medioznawstwo polskie

Polska odmiana dyscypliny naukowej, której przedmiotem badań są szeroko pojmowane media masowe, pod względem formalnym została wyodrębniona u schyłku pierwszej dekady XXI wieku. Jedynie dla kronikarskiej precyzji należy przypomnieć, że jej światowe początki sięgają XIX wieku (Wrocław), ale faktycznie rozwinęła się na początku XX wieku (Bazylea, Lipsk, Monachium). Za kolebkę kształcenia dziennikarskiego uważa się natomiast Stany Zjednoczone<sup>2</sup>.

W Polsce badania prasoznawcze także zapoczątkowano w XIX wieku. Wraz z odzyskaniem przez nasz kraj niepodległości zostały one zintensyfikowane, podejmowano tematykę współczesną, a nie jak wcześniej – tylko historyczną. W 1938 roku powołano Towarzystwo Wiedzy

<sup>1</sup> Szerzej o tej metodzie: R.K. Merton, *The focussed interview and focus groups: continuities and discontinuities*, "The Public Opinion Quarterly", 1987, tom 51, nr 4, s. 550–566.

<sup>2</sup> Te informacje potwierdzają wszystkie wydane później zagraniczne i polskie podręczniki prasoznawstwa, a następnie medioznawstwa. Por. M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969, s. 30–31; tenże, *Prasoznawstwo jako nowy kierunek badań naukowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Warszawskiego. Prasoznawstwo” 1956, nr 1, s. 5–11; B. Golka, *Kształtowanie się wiedzy o prasie w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1969; *Wstęp do prasoznawstwa*, red. J. Mądry, Katowice 1982.

o Prasie<sup>3</sup>, ale z oczywistych względów badania przerwała II wojna światowa.

Polskie prasoznawstwo próbowano odrodzić po 1945 roku<sup>4</sup>. Z racji uwarunkowań politycznych efekty tych działań nie były zbyt imponujące. Refleksję teoretyczną ograniczyła wiara w „leninowską koncepcję prasy”. Efekty konfrontacji teorii i „wiary” do 1969 roku przedstawił Mieczysław Kafel<sup>5</sup> w publikacji *Prasoznawstwo*<sup>6</sup>.

Nieco później, bo w 1975 roku, ukazała się praca Tadeusza Kupisa *Dziennikarskie sprawy*, w której zajmowano się praktyczną stroną wykonywania zawodu dziennikarskiego w Polsce<sup>7</sup>. Wyzwania stojące przed dziennikarstwem i prasoznawstwem/medioznawstwem polskim i światowym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku scharakteryzował z kolei Walery Pisarek<sup>8</sup>. Kształcenie dziennikarskie i częściowo medioznawstwo polskie z przełomu XX i XXI wieku przedstawił Tomasz Mielczarek<sup>9</sup>.

Dla zobrazowania obecnej sytuacji medioznawstwa polskiego niezbędne jest przytoczenie choćby fragmentów wypowiedzi osób, które doprowadziły do wyłonienia tej dyscypliny naukowej. Tomasz Goban-Klas w 2008 roku mówił o naukach o mediach i komunikacji

społecznej jako nowej dyscyplinie nauk humanistycznych<sup>10</sup>. Ostatecznie jednak paradygmat polskiej odmiany nauk o mediach Goban-Klas sformułował, odwołując się do nauk społecznych: „Nowa dziedzina nauk społecznych winna podejmować problemy z zakresu czterech podstawowych pytań sformułowanych dla dyscyplin naukowych przez Thomasa Khuna:

1. Co należy badać? (media, instytucje, użytkowników).

2. Jakie badawcze pytania należy zadawać? (kto kontroluje media? czym są media jako technologie społeczne? jakie jest działanie i wpływ mediów?).

3. Jak te pytania mają być formułowane? (na podstawie operacyjnych empirycznych metod nauk społecznych, w tym specyficznych metod badania treści (analiza zawartości) i odbiorców (sondaże).

4. Jak interpretować wyniki badań? (w ramach teorii społeczeństwa informacyjnego–sieciowego–medialnego)”<sup>11</sup>.

Rok później Janusz Adamowski, ówczesny dziekan Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, na łamach „Studiów Medioznawczych” ponownie postulował konieczność powołania nowej dyscypliny naukowej, a przy okazji poruszył

<sup>3</sup> M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do...*, dz. cyt., s. 42–66.

<sup>4</sup> Tenże, *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Kraków 1945; H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa*, Warszawa 1947.

<sup>5</sup> Szerzej o tym autorze i inne szkice biograficzne prekursorów polskiego prasoznawstwa zob. *Wstęp do prasoznawstwa*, dz. cyt.

<sup>6</sup> Zob. też: *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, tom 1, 2, 3, red. M. Kafel, Warszawa 1969–1971; I. Tetelowska, *Szkice prasoznawcze*, Kraków 1972 oraz cykl artykułów definiujących polskie prasoznawstwo z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku w „Zeszytach Prasoznawczych” i w „Przekazach i Opiniach”.

<sup>7</sup> T. Kupis, *Dziennikarskie sprawy. Wybór rozpraw i artykułów 1958–1972*, Warszawa 1975.

<sup>8</sup> W. Pisarek, *Past challenges to journalism. Great ideas of the seventies and eighties revisited*, „Zeszyty Prasoznawcze”, wybór tekstów z 2013 roku, s. 1–11.

<sup>9</sup> *Model polskiej edukacji dziennikarskiej* [w:] *Współczesne modele dziennikarstwa*, red. K. Wolny-Zmorzyński, P. Urbaniak, K. Bernat, Wrocław 2015, s. 103–113. T. Mielczarek, *Historia prasy polskiej w naukach o mediach. Instytucje i ludzie* [w:] *Księga pamiątkowa dedykowana Tomaszowi Gobanowi-Klasowi* (w druku).

<sup>10</sup> T. Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2.

<sup>11</sup> T. Goban-Klas, *Nauki o mediach i komunikacji społecznej...*, dz. cyt., s. 18–19.

kwestię przynależności do niej poszczególnych badaczy. Jak stwierdził: „jedynym właściwie jasnym i względnie precyzyjnym merytorycznie kwalifikatorem osób przynależących do wspomnianej dyscypliny badawczej wydaje się być wspomniana już Państwowa Komisja Akredytacyjna, która za podstawę zakwalifikowania nauczyciela akademickiego do minimum kadrowego dla kierunku studiów »dziennikarstwo i komunikacja społeczna« przyjęła zgłoszony przez niego (bądź też przez ocenianą uczelnię) dorobek piśmienniczo-badawczy oraz zakres tematyczny prowadzonych prac badawczych”<sup>12</sup>. Postulat pozostaje nadal aktualny, a to dlatego, że nowa dyscyplina została powołana do życia w 2011 roku. Pierwszy doktorat z zakresu nauk o mediach obroniono w 2013 roku, a pierwszy przewod habilitacyjny został przeprowadzony w 2016 roku.

Interdyscyplinarność medioznawstwa podkreśla w jego nazwie liczba mnoga. Operujemy zatem pojęciem „nauki o mediach”, a nie „nauka o mediach”. Zaakcentował to wyraźnie ówczesny dyrektor Instytutu Dziennikarstwa UW Marek Jabłonowski, stwierdzając, że: „na nauki o mediach oddziałuje całe spektrum dyscyplin z obszaru nauk społecznych (...). Z drugiej zaś strony nie należy zapominać o wpływach tak nobliwych dyscyplin z obszaru nauk humanistycznych, jak historia, językoznawstwo czy kulturoznawstwo”<sup>13</sup>. Co prawda dziennikarstwo i komunikacja społeczna po różnorodnych

targach i protestach samych medioznawców, w tym należących do Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, zostały przyporządkowane do obszaru nauk społecznych, ale w takim samym stopniu składają się na nie nauki humanistyczne i społeczne<sup>14</sup>.

Z postulatem jeszcze szerszego pola analizy, czyli osadzenia medioznawstwa na obszarze nauk społecznych, humanistycznych i... technicznych, wystąpili Marek Jabłonowski i Tomasz Gackowski<sup>15</sup>.

W sumie więc można uznać, że nauki o mediach badają przedmiot swych dociekań (media) holistycznie, a granice pola analizy są otwarte. Takie podejście narzuca przedmiot badań, który podlega nieustannym przekształceniom. W kolejnych epokach historycznych pojawiają się nowe media, a stare zmieniają swe funkcje. To zjawisko jest nazywane remediacją<sup>16</sup>.

Naukowy ekspansjonizm medioznawstwa zaciekał przedstawiciele innych dyscyplin szczegółowych. Przykładowo dowodzi tego tekst zatytułowany „*Dziedzictwo Schramma*” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, którego autorem jest Emanuel Kulczycki – filozof wywodzący się z nauk o poznaniu, a obecnie zajmujący się naukoznawstwem<sup>17</sup>. Badacz zauważył, że polscy medioznawcy zbyt przyzwyczaili się do – właściwego dla państw autorytarnych – transmisyjnego modelu komunikacji społecznej. Inna ich niedoskonałość to odwoływanie się do podziału na nurt

<sup>12</sup> J.W. Adamowski, *O pilnej potrzebie formalnego powołania w Polsce nauki o komunikowaniu i mediach społecznych jako dyscypliny naukowej*, „Studia Medioznawcze” 2009, nr 4, s. 23.

<sup>13</sup> M. Jabłonowski, T. Gackowski, *Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 18.

<sup>14</sup> Tychże, *Przed konferencją Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2, s. 17. Tezę tę weryfikowano podczas konferencji. Zob. T. Gackowski, *Konferencja „Tożsamość nauk o mediach”, czyli medioznawcza polifonia starej–nowej dyscypliny naukowej*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 3, s. 25–27.

<sup>15</sup> Autor w pełni popiera te stanowisko, co potwierdził w artykule, zob. T. Mielczarek, *Stan i perspektywy badań nad polskim systemem medialnym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, nr 1.

<sup>16</sup> K. Jakubowicz, *Media publiczne: początek końca, czy nowy początek?* Warszawa 2007, s. 123.

<sup>17</sup> E. Kulczycki, „*Dziedzictwo Schramma*” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, „Lingua ac Communitas”, 2011, Vol. 21.

empiryczny i nurt krytyczny, funkcjonujący jedynie do połowy XX wieku w amerykańskiej refleksji nad komunikacją społeczną, albo faworyzowanie jedynie komunikacji masowej i politycznej. Niemniej jednak Kulczycki stwierdził, że „Refleksja komunikacyjna prowadzona w Polsce nie ogranicza się do badań prasy i środków masowego przekazu [...] a obraz polskiej refleksji komunikacyjnej jest znacznie rozleglejszy: wystarczy wspomnieć chociażby [inspirujące rozważania] konstruktywistycznych badaczy komunikacji skupionych wokół Michaela Fleischera, badaczy zajmujących się myślą Jürgen Habermasa czy Karla O. Apla”<sup>18</sup>. Wyniki tych badań są upowszechniane na gruncie polskim.

Godząc się z tą tezą, trzeba dodać, że nauki o mediach muszą mieć także pierwiastek praktyczny. O ich wartości przesądza w równym stopniu refleksja akademicka, jak i możliwość praktycznego wykorzystania wypracowanych wyników. Nie jest to banalny postulat, ale sąd znajdujący osadzenie w filozofii. Ten problem wszechstronnie rozpracował Tadeusz Kotarbiński w dziele *Traktat o dobrej robocie*, stwierdzając już na wstępie, że „prakseologowie [czyli także medioznawcy – TM] stawiają sobie za cel dociekanie jak najszerszych uogólnień o charakterze technicznym. Chodzi tu o technikę dobrej roboty jako takiej, o wskazania i przestrogi ważne dla wszelkiego działania pragnącego być jak najbardziej skutecznym. Po drodze do takiego ambitnego celu prakseolog rad bywa osiągnięciom chociażby cząstkowym

i cieszy się ilekroć mu się uda ująć ogólniej to co zalecają różni znawcy robót, każdy w kręgu swego rzemiosła”<sup>19</sup>.

Właściwa medioznawstwu interdyscyplinarność i holizm wywołały problemy innego rodzaju. Badacze wywodzący się z różnych dyscyplin szczegółowych używają odmiennych narzędzi badawczych, odwołują się do innych źródeł i literatury<sup>20</sup>. Niekiedy rodzi to sytuacje, o których wspominał Pisarek, przytaczając pewną przypowieść suficką<sup>21</sup>. W przypowieści tej trzech ślepców dotykało różnych fragmentów ciała słonia. Pierwszy z nich za emanację słonia uznał jego trąbę, którą udało mu się uchwycić; dla drugiego istotą słoniowatości była noga zwierzęcia; dla trzeciego – jego ucho. „Wszyscy mieli rację” stwierdzono na końcu tej przypowieści<sup>22</sup>. Można jednak uznać, że faktycznie racji nie miał nikt, bo „ślepi badacze” opisywali zjawisko na podstawie zbyt małej próbki lub używali nieodpowiednich narzędzi analitycznych.

W innym miejscu swojej publikacji Pisarek zwrócił uwagę na kolejną, nie tylko polską, dolegliwość związaną z medioznawstwem. Jest nią stawianie wątpliwych hipotez i rozwiązywanie nieistotnych lub wydumanych problemów badawczych. Dla zilustrowania tego przypadku przytoczył przykład fikcyjnego uczonego analizującego pseudoangielszczyznę na łamach nieistniejącego pisma nieistniejący problem naukowy (Murdock Pencil, *Shee asked The salde to passe*

<sup>18</sup> Tamże, s. 87.

<sup>19</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975, s. 7.

<sup>20</sup> Szerzej o tym: T. Goban-Klas, *Nauki o mediach. Prekursorzy – ojcowie założyciele – medioznawcy i mediolodzy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2013, nr 1. Zob. też: *Metodologie badań medioznawczych*, red. T. Gackowski, Warszawa 2014.

<sup>21</sup> Sufici to jedna z trzech wspólnot założycielskich islamu wyodrębniona w VII wieku, gdy po śmierci Mahometa jego wyznawcy doprecyzowali kształt swej religii. Sufitów szczególnie zajmował problem stosunku do niewiernych. Z biegiem lat zaczęli koncentrować się na mistycyzmie. Nazwa własna „sufici” wywodzi się od arabskiego słowa „asfar” (‘wieś, osiedle’), które w liczbie mnogiej brzmi „sufr”. Za: *Ислам. Энциклопедический словарь*, Москва 1991, s. 214–215.

<sup>22</sup> W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 182.

*Ne shee didde*, "Journal of Communication" 1976, vol. 26, No 4)<sup>23</sup>.

Warto na koniec tej części analizy dodać, że z powodu remediacji najważniejsza dla analiz prasoznawczych wydaje się metoda umiarkowanego dekonstrukcjonizmu<sup>24</sup> zastosowana przez Pisarka we wspomnianym już *Wstępie do nauki o komunikowaniu* oraz np. przez Umberto Eco w *Imieniu róży*.

### Potencjał polskich nauk o mediach w ujęciu naukometrycznym

Dla oceny potencjału naukowego nowej dyscypliny i grupy uprawiających ją osób niezbędne jest sięgnięcie do naukometrii. Jest to „dział naukoznawstwa praktycznego, powstały w latach 80. XX w., zajmujący się ilościową oceną różnych aspektów działalności naukowej, jej potencjału i rezultatów w skali globalnej, a zwłaszcza dającymi się ująć liczbowo zjawiskami związanymi z organizacją nauki w poszczególnych krajach, np. roczna liczba publikacji naukowych w danej dziedzinie, ich tzw. impact factor (liczba cytowań i powołań), materialny potencjał naukowy danego kraju, wysokość wydatków budżetowych na naukę; oceny formułowane przez naukoometrię są podstawą ilościowej oceny efektywności nauki w danym kraju”<sup>25</sup>.

Dla potrzeb niniejszego artykułu jako narzędzie badawcze wykorzystano bazę danych Google Scholar. Uczyniono to ze świadomością, że nie zawiera ona wszystkich danych, a zawartość niektórych jej rekordów jest dyskusyjna i wymaga dodatkowej interpretacji. Google Scholar indeksuje wszystko, co pojawia się w internecie,

nie ograniczając się jedynie do publikacji naukowych. Sięgnięto jednak po te narzędzie dlatego, że jego niedoskonałości dotknęły wszystkie próbki w takim samym stopniu.

Google Scholar ujawnia też rzeczywistą pozycję i znaczenie prac poszczególnych badaczy w danej dyscyplinie. Gdy do wyszukiwarki wpisujemy hasło „media”, to okazuje się, że w tej kategorii najczęściej cytowani są uczeni amerykańscy i brytyjscy. Pierwszy na liście Craig A. Anderson z Iowa State University był cytowany ponad 34 tys. razy. Jego H indeks wynosi 85, a i10 indeks – 165<sup>26</sup>. Dziesiąta na liście Rosalind Gill „professor Social and Cultural Analysis” w Uniwersytecie Londyńskim była cytowana ponad 12 tys. razy (H = 45, i10 = 79).

W przypadku Polski i nauki o mediach widoczni są zwłaszcza Tomasz Goban-Klas, którego prace sumarycznie cytowano 2116 razy (H = 16, i10 = 23) i Walery Pisarek, u którego wskaźnik cytowań wynosi 1150 (H = 18, i10 = 32). Dane te potwierdzają tezę, że we wszystkich dyscyplinach (a zatem i medioznawstwie) najwyższe pozycje zajmują teoretycy kończący kariery akademickie. Drugi poziom tej klasyfikacji polskich medioznawców stanowią ciągle budujący swą pozycję samodzielni pracownicy nauki. W polskich naukach o mediach są to osoby, których sumaryczny wskaźnik cytowań dzieł naukowych zdecydowanie przekroczył 100. Podstawę tej „cytadeli wiedzy”, używając alegorii zaczerpniętej z *Gry o tron*, stanowią uczeni o nikłych, ale możliwych już do ustalenia wskaźnikach H<sup>27</sup>.

Innym wskaźnikiem naukometrycznym umożliwiającym ocenę stanu dyscypliny jest

<sup>23</sup> Tamże, s. 326.

<sup>24</sup> Por. przypis 1.

<sup>25</sup> *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/naukoimetria;3946181.html> [dostęp: 29.07.2017].

<sup>26</sup> Szerzej o narzędziach badawczych naukometrii zob. W.M. Kolasa, *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku). Naukometryczna analiza dyscypliny 1945–2009*, Kraków 2013.

<sup>27</sup> Zob. np. listę rankingową historyków prasy polskiej sporządzoną przez W.M. Kolasę: *Historia mediów polskich w świetle wskaźników bibliometrycznych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2011, nr 3–4, s. 24.

ilość i jakość związanych z nią czasopism. Te dane podaje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w formie list czasopism, wraz z przypisaną im punktacją<sup>28</sup>. Dane dotyczące całego strumienia publikacji odnajdziemy natomiast w różnorodnych specjalistycznych bibliografiach<sup>29</sup>. System Polon z kolei informuje o prowadzonych badaniach, organizowanych konferencjach itp.

Szczegółowa analiza tych danych podczas obecnej (2017 r.) kategoryzacji jednostek wykaże ich znaczenie na polskiej mapie medioznawstwa. Kolejnym krokiem tej analizy może być wygenerowanie sumarycznych danych dla całości medioznawstwa polskiego. A to z kolei umożliwi określenie jego rangi i znaczenia dla medioznawstwa światowego.

### **Efekty badań – przykłady**

Formy aktywności polskich uczonych lub sposoby prezentowania polskich mediów i polskiego medioznawstwa, które zostały przedstawione w tej części artykułu, jedynie sygnalizują zjawiska i zachęcają do odpowiedniego ich dokumentowania. Dzięki temu może powstać baza danych, której analiza wykaże stan medioznawstwa polskiego i ewentualne kierunki jego rozwoju. Przypomnijmy przy tym, że przed 1989 rokiem kierunki badań medioznawczych określały realia geopolityczne. Dlatego też wyjazdy studyjne na Zachód były dobrem rzadkim, reglamentowanym przez władze. Dorobek wie-

lu uczonych dowodzi jednak, że nawet przez tę jedynie uchyloną furtkę udawało się wnieść do medioznawstwa polskiego sporo doświadczeń wywodzonych z medioznawczych badań amerykańskich i angielskich<sup>30</sup>.

Równie nieliczne wyjazdy na Wschód traktowano jak wyróżnienie. Ta wątpliwa nobilitacja miała jednak swą cenę. Traktowano je jak wyprawę do swoistego Eldorado marksistowsko-leninowskiej wiedzy, której część należało zawieźć do ojczyzny badacza lub stażysty. Gdy natomiast do Polski przybywali uczeni ze Wschodu, to w oficjalnych kontaktach badali, jak ta wiedza w była Polsce przyswajana i oceniana.

Sytuacja uległa diametralnej zmianie po rozpadzie ZSRR. Dowodzi tego jedyna rozprawa habilitacyjna obroniona w Rosji przez obywatela Polski po 1989 roku i przeprowadzona przez tzw. organizację wiodącą – Wydział Dziennikarstwa Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie. W tej pracy ujęcie marksistowsko-leninowskie jawi się już tylko jako jedno z wielu możliwych podejść naukowych. Nadto pojawiły się w niej bulwersujące dla Rosjan pozytywne opinie o Józefie Piłsudskim, liberalizmie, wolności prasy czy odniesienia do rynku prasowego Drugiej Rzeczypospolitej<sup>31</sup>.

Współczesna wiedza rosyjskich medioznawców o Polsce jest nikła. Jediną osobą, która w Moskwie interesowała się polskim systemem medialnym była docent Lija Jewsiejewa. Jest ona autorką dwóch monografii o polskich mediach. Jej opracowania obejmują lata 1976–2000<sup>32</sup>

<sup>28</sup> W Polskiej Bibliografii Naukowej na liście „B” znajdują się 42 czasopisma, które zadeklarowały publikowanie artykułów z zakresu nauk o mediach. Spośród nich 32 poddano parametryzacji, z czego 6 uzyskało ponad 10 punktów, <https://pbn.nauka.gov.pl/> [dostęp: 13.08.2017].

<sup>29</sup> Zob. zwłaszcza: W.M. Kolasa, J. Jarowiecki, *Polska bibliografia prasoznawcza 1996–2001*, Kraków 2005 oraz jej kontynuacja publikowana na łamach „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

<sup>30</sup> Szerzej o tym w większości artykułów zamieszczonych w „Zeszytach Prasoznawczych” 2017, nr 1. Zob. też: T. Goban-Klas, *Komunikowanie masowe. Zarys problematyki socjologicznej*, Kraków 1978; J. Mikułowski-Pomorski, *Badanie masowego komunikowania*, Warszawa 1980.

<sup>31</sup> Т. Мельчарек, *Пресса в политической системе общества (на примере Польши 1918–1939 гг.)*, Москва 1991, oryginał w: Biblioteka UW, BN, Biblioteka UJ.

<sup>32</sup> Л.П. Евсева, *Средства массовой информации Польши 1976–2000 гг. I часть. Печать*, Москва 2001, ss. 143; rec. T. Mielczarek, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 6 (2003) z. 1.

i 1989–2010<sup>33</sup>. Po 2011 roku w Moskwie o naszym kraju nie wspomina się nawet na łamach czasopisma „Вестник Московского Университета. Серия 10. Журналистика”<sup>34</sup>. Gdy przeszukamy stronę domową Wydziału Dziennikarstwa MGU słowo „Polska” pojawia się tam 15 razy. Skrótowiec USA występuje 56 razy, nazwa własna Niemcy – 46, Chiny – 27, Wielka Brytania – 7, Indie – 8<sup>35</sup>.

Stosunkowo wysoka frekwencja wyrazu „Polska” na stronie domowej Wydziału Dziennikarstwa MGU wynikała ze wspólnego projektu zatytułowanego Journalism in Russia, Poland and Sweden – traditions, cultures and reserch, który realizowano w latach 2011–2014. Lektura pierwszego raportu z jego realizacji dowodzi, że zaangażowane w niego podmioty stawiały sobie nieco odmienne cele. Szwed Gunnar Nygren fascynował się „arabską wiosną” i rolą mediów społecznościowych na placu Thahir<sup>36</sup>. Odwoływał się do prac Manuela Castellsa i zjawiska konwergencji. W autonomii widział istotny element profesjonalizmu dziennikarskiego. Rosjanka Maria Anikina przedstawiła faktografię, która sugerowała, że rosyjskie media i dziennikarstwo są w pełni profesjonalne i bez problemów absorbują najnowsze techniczne wynalazki, a zatem ich rola w niczym nie odbiega od tej odgrywanej przez media w Zachodniej Europie i USA. Z kolei Bogusława Dobek-Ostrowska scharakteryzowała niektóre wcześniejsze badania nad polskim dziennikarstwem. Wyjaśniała, dlacze-

go własne badania wzorowała na modelu Daniela Hallina i Paolo Manciniego<sup>37</sup>.

Inne przykłady współpracy ze Wschodem odnajdziemy np. w różnorodnych formach aktywności Mariana Gieruli. Nie tylko uczestniczył on w licznych konferencjach naukowych organizowanych w Rosji, ale też zapraszał do Polski rosyjskich uczonych. Materialne efekty tej współpracy to artykuły ogłaszane na łamach „Rocznika Prasoznawczego” oraz wspólne międzynarodowe monografie<sup>38</sup>.

Kontakty pomiędzy polskim medioznawstwem a Zachodem w ostatnim ćwierćwieczu nie doczekały się szerszej analizy. O ich skali i charakterze świadczą dokonania wspomnianych już osób. Nadto pośrednio charakteryzuje je działalność polskich honorowych członków Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej (Walerego Pisarka, Tomasza Goban-Klasa, Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego, Karola Jakubowicza) oraz analiza aktywności naukowej ekspertów Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i mediów (Stanisława Jędrzejewskiego, Tadeusza Kowalskiego, Jerzego Olędzkiego, Jędrzeja Skrzypczaka i in.). Rzecz jasna lista ma jedynie przykładowy charakter i tylko w nikłym stopniu prezentuje obraz międzynarodowej współpracy z Zachodem. Więcej informacji w tym względzie może dostarczyć analiza polskich medioznawczych publikacji naukowych.

O żywych i efektywnych kontaktach polskich medioznawców z Zachodem świadczą również autoreferaty pierwszych przewodów

<sup>33</sup> Tejże, *Медия Польши на рубеже XXI века, 2011*, Москва 2011, ss. 240.

<sup>34</sup> „Вестник Московского университета. Серия 10. Журналистика”, <http://msupress.com/catalogue/magazines/zurnalistika/1461/> [dostęp: 5.08.2017].

<sup>35</sup> Факультет журналистики МГУ, <http://www.journ.msu.ru/search/index.php?q=Poland&s=> [dostęp: 5.08.2017].

<sup>36</sup> G. Lotan et al., *The revolutions were tweeted: Information flows during the 2011 Tunisian and Egyptian revolutions*, „International Journal of Communication” 2011, nr 5. Według Google Scholar ten artykuł cytowano blisko 800 razy.

<sup>37</sup> *Journalism in Russia, Poland and Sweden – traditions, cultures and research*, Stockholm 2012. Zob. też: *Zmiana w dziennikarstwie w Polsce, Rosji i Szwecji. Analiza porównawcza*, red. B. Dobek-Ostrowska, P. Barczy-szyn, Wrocław 2016.

<sup>38</sup> *Przemiany systemu medialnego. Polsko-rosyjskie spojrzenie*, red. nauk. M. Gierula, Sosnowiec 2011.

habilitacyjnych przeprowadzonych przez Radę Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW<sup>39</sup>. Habilitanci sprawnie operują obcymi językami, zwłaszcza angielskim. Nie tylko odbywają zagraniczne staże, ale uczestniczą w konferencjach, ogłaszają artykuły w zagranicznych czasopismach. W radach naukowych polskich czasopism jest wielu cudzoziemców, zagraniczni uczeni publikują swe prace na łamach tych periodyków.

Cieszyć się też trzeba, że Polacy przebywający na stałe za granicą prowadzą badania medioznawcze, czego dowodem artykuły publikowane na łamach specjalistycznych czasopism. Oto jeden przykład takiej aktywności, ale bardzo znamiennej. W 2015 roku angielskie „Media History”<sup>40</sup> wydało numer specjalny dotyczący obcojęzycznych serwisów informacyjnych nadawanych przez BBC w latach drugiej wojny światowej. Numer wprowadzono do sieci na zasadzie *open access*, bo sfinansował go brytyjski nadawca publiczny. Umieszczono w nim tekst Agnieszki Moris<sup>41</sup>, której nazwiska nie odnotowuje baza danych Nauka Polska – Ludzie nauki. Tekst, przywołując przede wszystkim polską literaturę, w pełni oddał istotę rzeczy, a nam przyszło jedynie dociekać, dlaczego zadanie przypomnienia działalności Sekcji Polskiej BBC przypadło osobie nieznannej w kręgu polskich medioznawców.

Na koniec przykład postrzegania Europy Centralnej i Wschodniej przez uczonych z Zachodu. Michael Foley w grudniu 2010 roku

w Dublińskim Instytucie Technologicznym obronił rozprawę doktorską (*Master of philosophy*) zatytułowaną *The press and democracy building: journalism education and training in eastern and South-Eastern Europe during transition*<sup>42</sup>. Jego doktorat liczył 281 znormalizowanych stron, co oznacza, że znacznie przekracza 10 arkuszy (12,6 aa), a zatem według polskich norm należy go określić mianem monografii. Tekst przygotowano według standardowych reguł. W związku z tym autor zadeklarował oryginalność swego dzieła oraz podał nazwiska recenzentów (dr Brian O’Neill i dr Nora French). Można więc przyjąć, że piszący te słowa jest trzecim, lecz pod względem formalno-prawnym nieuprawnionym jej recenzentem.

Doktorat rozpoczyna abstrakt, w którym wyjaśniono, o czym traktuje praca. Dowiadujemy się z niego z matematyczną precyzją, że autor interesował się środkami finansowymi kierowanymi do Europy Wschodniej na szkolenie dziennikarzy. Celem analizy było zbadanie efektów, jakie przyniosły te inwestycje. Autor potwierdził oryginalność pracy oraz fakt, że nigdy wcześniej nie była ona podstawą przewodu doktorskiego. Podziękował za okazaną pomoc, w tym szczególnie dziennikarzom BBC Markowi Beckermanowi i Michaelowi Randallowi oraz Teodorze Petrov z Uniwersytetu w Sofii.

Praca składa się 10 rozdziałów, których układ nieco odbiega od schematu stosowanego w Polsce. Po wspomnianych już podziękowa-

<sup>39</sup> Postępowania habilitacyjne, <https://www.wdib.uw.edu.pl/wydzial/nauka-i-badania/habilitacje> [dostęp: 15.08.2017].

<sup>40</sup> „Media History” to interdyscyplinarne czasopismo publikujące teksty dotyczące mediów funkcjonujących od XV w. po czasy obecne. Redakcja zaprasza na swe łamy autorów zagranicznych. Pismo zostało umieszczone na polskiej ministerialnej liście A.

<sup>41</sup> A. Morris, *The BBC Polish Service during the second world war*, „Media History” 2015, Vol. 21, wyd. 4: Revisiting transnational broadcasting: The BBC’s foreign-language services during the second world war. Guest edited by Nelson Ribeiro and Stephanie Seul.

<sup>42</sup> M. Foley, *The press and democracy building: journalism education and training in eastern and South-Eastern Europe during transition*. Masters dissertation, Dublin Institute of Technology, <http://arrow.dit.ie/appamas/34/> [dostęp: 7.08.2017].



niach pojawia się rozdział określony mianem wstępu, a po nim rozdział zawierający przegląd literatury oraz rozdział opisujący zastosowaną metodologię. Kolejne części prezentują uwarunkowania historyczno-doktrynalne funkcjonowania współczesnych mediów bułgarskich i przebieg przeprowadzonych badań. Pracę kończą rozdziały Ocena i Wnioski, które odpowiadają polskiemu Zakończeniu.

W pracy przedstawiono program i uzyskane efekty kształcenia bułgarskich studentów Wydziału Dziennikarstwa i Komunikacji Masowej Uniwersytetu Cyryla i Metodego w Sofii. Zmodyfikowany program kształcenia dziennikarskiego powstał w wyniku przyjęcia Bułgarii do Unii Europejskiej, a co za tym idzie – wdrażania akademickiego systemu bolońskiego.

Analiza literatury, na podstawie której powstała praca doktorska, wykazuje, że autor w pełni akceptował liberalną doktrynę wolności prasy i klasyfikację systemów medialnych Hallina i Manciniego. Ponieważ autor jest człowiekiem Zachodu, symbolem zmian zachodzących w Centralnej i Środkowej Europie był dla niego upadek muru berlińskiego. Nie zgodził się z tezą Francisa Fukuyamy głoszącego, że ten fakt oznaczał koniec historii. Bardziej odpowiadały mu poglądy piszącego po angielsku i mieszkającego w Wielkiej Brytanii, ale pochodzącego z Polski, Zygmunta Baumana. Autor doktoratu w warstwie filozoficzno-socjologicznej bazował na wydanych po 1990 roku pracach Baumana, a zwłaszcza *Płynnej nowoczesności* (*Liquid modernity*, 2000). Pisząc o dziejach badanego regionu, przywoływał wypowiedzi Marksa, Engelsa i Gramsciego. Wykazał, że w Bułgarii kształcenie dziennikarskie było lustrianym odbiciem modelu wypracowanego na

Wydziale Dziennikarstwa MGU i realizowało leninowską koncepcję prasy.

Badania oparto na metodologii etnograficznej. Dla badacza, który uznał, że ma do czynienia z *terra incognita*, wybór tej metody wydał się oczywisty. Polakom może jednak kojarzyć się dwuznacznie. Za prekursora tej metody można uznać antropologa społecznego (funkcjonalistę) Bronisława Malinowskiego, który badał dziewicze społeczności zamieszkujące wyspy Pacyfiku. Malinowski, zapewne po to, aby zaciekać czytelników, tytułował swoje dzieła następująco: *Zwyczaj i zbrodnia w społecznościach dzikich*; *Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Malezji*. Autor doktoratu był jednak daleki od takich promocyjnych zabiegów, bo – przypomnijmy – zatytułował swą pracę *Prasa i demokracja: Edukacja i szkolenie dziennikarskie w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej podczas transformacji*.

Autor, przywołując Colina Sparksa<sup>43</sup>, zajmował się też odpowiedzialnością dziennikarzy za jakość demokracji. Zauważył, że w Bułgarii odnotowano problemy z przestrzeganiem zasad rzetelnego dziennikarstwa, naruszano też prawa dziennikarzy. Trzeba przyznać, że bułgarski system medialny precyzyjnie przedstawił Michael Foley. Zaszłości historyczne podsumował lapidarną konstatacją: Bułgaria była tak lojalna wobec Rosji, że na jej terytorium nigdy nie stacjonowały oddziały Armii Czerwonej.

Autor doktoratu doszedł do ciekawych i uniwersalnych wniosków. Uznał, że model szkoleniowy wdrażany w postkomunistycznym środowisku medialnym jest mało skuteczny. Wytwarzał bowiem sytuację, w której próbuje się realizować stare cele za pomocą nowych metod. Nie służy to ani jakościowemu dzien-

<sup>43</sup> C. Sparks jest autorem 6 książek, w których analizował zależności pomiędzy dziennikarstwem, społeczeństwem i kulturą, pomiędzy systemem medialnym i politycznym. Po polsku wyszła praca, którą współredagował: *Komunikowanie i obywatelskość. Mass media w społeczeństwie, czyli atak na system nadawców publicznych: plotki, sensacje, doniesienia*, red. P. Dahlgren, C. Sparks, Bydgoszcz 2007.

nikarstwu, ani demokracji. Bardziej efektywny jest model, w którym adeptom dziennikarstwa wdraża się zasady dokładności, prawdomówności, odpowiedzialności obowiązujące w BBC.

Dla potrzeb rozważań w tym artykule szczególnie cenna wydaje się ostateczna konkluzja dysertacji, że te zasady mogą doprowadzić do sytuacji, w której „might also help develop a real partnership where both sides, the media in the former communist countries and that in the west along with the journalist academics, would learn from each other and that Eastern and South-Eastern Europe join and contribute to the debate about the future of journalism”<sup>44</sup>.

### Zakończenie

Sumując powyższe informacje, wypada przytoczyć jeszcze jeden cytat: „Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że prawodawca powinien się zająć w pierwszym rzędzie wychowaniem młodzieży. Jeśli się tak w państwie nie dzieje, to cierpią na tym ustroje, gdyż obywatele muszą być odpowiednio do każdego ustroju wychowani. Każda forma ustroju ma przecież własny charakter, który zazwyczaj zapewnia jej trwałość, tudzież stanowi zasadniczo o jej rodzaju, a więc np. cechy demokratyczne [tworzą i utrzymują] demokrację, oligarchiczne oligarchię. Zawsze też najlepszy charakter jest warunkiem lepszego ustroju”<sup>45</sup>. Biorąc pod uwagę te słowa, wypada przyjąć, że kształcenie dziennikarzy lub szerzej – ludzi mediów – ma istotny wpływ na system medialny i pośrednio wpływa na system polityczny.

Polska akademicka działalność edukacyjna związana z naukami o mediach jest widoczna

na mapie świata. Choć dla niektórych zachodnich i wschodnich badaczy Polska nadal jawi się jako *terra incognita*, świadczy to raczej o ich niewiedzy niż o stanie faktycznym. Polskie badania medioznawcze już dawno przekroczyły próg banalnego udziału w spektakularnych lecz powierzchownych wydarzeniach, jakimi są konferencje naukowe. Instytucjonalne i osobiste kontakty przerodziły się w publikacje (także zespołowe), tworzenie międzynarodowych zespołów badawczych itd. Wypada jednak pamiętać, że o rzeczywistym miejscu narodowego medioznawstwa na arenie międzynarodowej przesądza nie tylko pomysłość i pracowitość uczonych, ale potencjał społeczno-gospodarczy danego państwa czy też wielkość środków kierowanych na naukę. W związku z tym w pierwszej kolejności powinno się dążyć do tego, aby prowadzone badania były co najmniej adekwatne do pozyskiwanych środków.

Analiza niektórych publikacji polskich uczonych wykazuje, że przeceniają oni rolę i znaczenie nauki polskiej, która jest określana nie tylko wskaźnikami ekonomicznymi, ale kulturowymi, a nade wszystko językiem, w którym prowadzi się badania. Mówiąc innymi słowami, Polska nie jest Państwem Środka, bo ta pozycja już dawno została zajęta. Trudno też się irytować, że zawsze w pierwszej kolejności naukowy Zachód będzie dostrzegał to, co robi Wschód, który nie oczekuje od Rosjan czy Chińczyków biegłej znajomości anglojęzycznej literatury, ale ciekawia go wyniki badań i nowatorskie narzędzia, których użyto, by te wyniki uzyskać<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> (...) „mogłyby również pomóc w budowaniu prawdziwego partnerstwa, w którym obydwie strony – media w byłych krajach komunistycznych oraz te z Zachodu wraz z medioznawcami uczyłyby się od siebie. Dzięki temu Wschodnia i Południowo-Wschodnia Europa mogłyby wnieść wkład do debaty nad przyszłością dziennikarstwa”, zob. M. Foley, *The press and democracy building...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>45</sup> Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964, s. 337.

<sup>46</sup> Por. *Social-media messages are becoming more complex, and nobody knows why*, “MIT Technology Review”, <https://www.technologyreview.com/s/608345/social-media-messages-are-becoming-more-complex-and-nobody-knows-why/> [dostęp: 27.07.2017].

Cieszy stała obecność naszych rodaków na zagranicznych uniwersytetach, ale rodzi przy tym obawy o „utrąę krwi”. Z drugiej zaś strony trudno przejść obojętnie nad informacją „The Timesa”, z której wynika, że ponad 100 obecnych liderów państw studiowało w Wielkiej Brytanii lub USA<sup>47</sup>.

W sumie więc obserwujemy, co dzieje się w światowym medioznawstwie, ale – jak

śpiewał poeta piosenki – „róbmy swoje”. Zaczynajmy od rzeczy najprostszych: wyznaczenia podstawowych kierunków badań, ich koordynacji w skali krajowej, tworzenia jednorodnych baz danych itp. Doskonałmy naukowy warsztat i stosowane metody badawcze, bo to one będą stanowiły o jakości polskiego medioznawstwa i miejscu, jakie zajmie na mapie świata.

## Bibliografia

- Adamowski J.W., *O pilnej potrzebie formalnego powołania w Polsce nauki o komunikowaniu i mediach społecznych jako dyscypliny naukowej*, „Studia Medioznawcze” 2009, nr 4.
- Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964.
- Евсеева Л.П., *Медия Польши на рубеже XXI века, 2011*, Москва 2011.
- Евсеева Л.П., *Средства массовой информации Польши 1976–2000 гг. I часть. Печать*, Москва 2001.
- Foley M., *The press and democracy building: journalism education and training in Eastern and South-Eastern Europe during transition*. Masters dissertation, Dublin Institute of Technology. doi: 10.21427/D7QK77, <http://arrow.dit.ie/appamas/34/> [dostęp: 7.08.2017].
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach i komunikacji społecznej jako nowa dyscyplina nauk humanistycznych*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 2.
- Goban-Klas T., *Nauki o mediach. Prekursorzy–ojcowie założyciele–medioznawcy i mediolodzy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2013, nr 1.
- Golka B., *Kształtowanie się wiedzy o prasie w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1969.
- Jabłonowski M., Gackowski T., *Przed konferencją Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego Tożsamość nauk o mediach. Obszary, perspektywy, postulaty*, „Studia Medioznawcze” 2012, nr 2.
- Jakubowicz K., *Media publiczne: początek końca, czy nowy początek?* Warszawa 2007.
- Journalism in Russia, Poland and Sweden – traditions, cultures and research*, Stockholm 2012.
- Kafel M., *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Kraków 1945.
- Kafel M., *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969.
- Kolasa W.M., *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku). Naukometryczna analiza dyscypliny 1945–2009*, Kraków 2013.
- Kolasa W.M., Jarowiecki J., *Polska bibliografia prasoznawcza 1996–2001*, Kraków 2005.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975.
- Kulczycki E., „Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, „Lingua ac Communitas”, 2011, Vol. 21.
- Kupis T., *Dziennikarskie sprawy. Wybór rozpraw i artykułów 1958–1972*, Warszawa 1975.
- Merton R.K., *The focussed interview and focus groups: continuities and discontinuities*, „The Public Opinion Quarterly”, 1987, tom 51, nr 4.

<sup>47</sup> „The Times” 5.08.2017, <https://www.thetimes.co.uk/edition/news/british-universities-are-best-at-turning-out-world-leaders-gcftnxd8> [dostęp: 2017.08.05].

*Metodologie badań medioznawczych*, red. T. Gackowski, Warszawa 2014.

Mielczarek T., *Model polskiej edukacji dziennikarskiej* [w:] *Współczesne modele dziennikarstwa*, red. K. Wolny-Zmorzyński, P. Urbaniak, K. Bernat, Wrocław 2015.

Mielczarek T., *Stan i perspektywy badań nad polskim systemem medialnym*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2017, nr 1.

Мельчарек Т., *Пресса в политической системе общества (на примере Польши 1918–1939 гг.)*, Москва 1991.

Morris A., *The BBC Polish Service during the second world war*, “Media History” 2015, Vol. 21, wyd. 4: Revisiting Transnational Broadcasting: The BBC’s foreign-language services during the Second World War. Guest Edited by Nelson Ribeiro and Stephanie Seul.

Pisarek W., *Past challenges to journalism. Great ideas of the seventies and eighties revisited*. „Zeszyty Prasoznawcze” wybór tekstów z 2013 roku, s. 1–11.

Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.

*Przemiany systemu medialnego. Polsko-rosyjskie spojrzenie*, red. naukowa M. Gierula, Sosnowiec 2011.

Tetelowska I., *Szkice prasoznawcze*, Kraków 1972.

*Wstęp do prasoznawstwa*, red. J. Mądry, Katowice 1982.